



Nr 22, kwiecień 2014

GŁOS MROZOWA

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy życzenia, aby w te Święte Triduum w Waszych sercach, rodzinach i domach zagościła radość, pokój i wielka nadzieja na lepszą przyszłość.



## ŚWIĄTECZNE RĘKODZIEŁA

W ramach zajęć manualnych odbywających się w piątkowe wieczory w świetlicy w Mrozowie mieszkanki Mrozowa przygotowywały kwiatki do palm wielkanocnych i pisanki. Uczestniczki nabyły umiejętność wykonania z krepiny krokusów i różyczek techniką cukierkową właściwie do perfekcji, gdyż do palm potrzebna była ich duża ilość. Pan Piotr - instruktor świetlicowy doświadczony w wykonywaniu palm podzielił się swoją wiedzą praktyczną. Powstały różnokolorowe palmy, z wykorzystaniem krepinowych kwiatów, różnorakich traw, bukszpanu, suszu, bazi.

Przygotowania świąteczne były też okazją do wykonania ozdób świątecznych metodą filcowania czy decoupage. Efektem pracochłonnego nakłuwania węża czesankowej na styropianowych figurkach powstały piękne, różnokolorowe kury i króliki. Decoupage sprawdził się przy wykonywaniu ciekawych pisanek z wykorzystaniem nie tylko typowo świątecznych, serwetkowych motywów. Powstały kolorowe, wiosenne pisanki.

Spotkania te stały się okazją do nauki technik plastycznych dla osób, które nie miały możliwości uczestniczenia w ubiegłorocznych warsztatach. Był to czas wspólnego dzielenia się wiedzą i tworzenia.

Dorota Kozyra



Fot. Dorota Kozyra

## REMONT KOŚCIOŁA W MROZOWIE

Kościół Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej to jeden z nielicznych zabytków w Mrozowie. Poza kościołem w rejestrze zabytków jest wpisana plebania z 1786 roku, przebudowywana w 1805 roku, zespół pałacowy z przełomu XVIII/XIX wieku, obecnie mieszczący zakład opiekuńczy: pałac, park, altana na wyspie z końca XIX wieku oraz figura św. Jana Nepomucena, barokowa z około 1740 r.

Obecnie kościół czeka na poważne prace renowacyjne. Po wymianie dachu przyszła kolej na mocno zniszczoną elewację. Remont ten sprawi, że obiekt stanie się nie tylko pięknym miejscem kultu religijnego, ale obok już wyremontowanego pałacu architektoniczną perełką naszej miejscowości.

Warto przypomnieć historię kościoła.

Z 1353 roku pochodzi pierwsza wzmianka o kościele

pw. Św. Marii Dziewicy zawarta w rejestrze dziesięcin nuncjusza Gallharda. Od 1555 w myśl zasady "cuius regio eius religio" stał się zborom ewangelickim. Przez cały wiek XVI następowały działania adaptacyjne dostosowujące bryłę i jego wnętrze do reguły ewangelickiej. W 1648 następuje rekatolizacja zborów. W 1666/67 wizytacja biskupia opisuje kościół jako murywany, z wieżą częściowo murywaną i drewnianą. Pokrycie dachowe z gontów, wnętrze w całości polichromowane. W 1684 pożar niszczy kościół i plebanię. Obecna budowla wzniesiona była w około 1686 roku, Zachowano nad prezbiterium sklepienie, a nad nawą strop. Nadano kościołowi nowe wezwanie MB Zwycięskiej na cześć zwycięstwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Restaurowany był w XIX wieku. W 1886 r. odnowiony został ołtarz, w 1934 wnętrze kościoła, a w 1935 tynki zewnętrzne nawy i wnętrza. *Cd na str. 3*

# DZIELNICE MROZOWA

## MROZÓW PÓŁNOCNO-ZACHODNI

Na początku nie było nic. Tak można rozpocząć i ten odcinek, ale... nie tak znów dosłownie:

- był cmentarz i kilka zabudowań;
- droga nieutwardzona, albo lepiej gliniasto-piaszczysta, w kierunku Brzeziny, już we wspomnianych czasach nosząca imię Tadeusza Kościuszki;
- niezbyt szeroka, stroma ścieżka zwana popularnie Wysokim Napięciem oraz
- konkurencyjna arteria (dziś ul. Odrzańska) o równie trwałej nawierzchni, jak przedłużenie Kościuszki.

Odrzańska, nie tak dawno bezimienna, była bardziej uczęszczana głównie ze względów mikroekonomicznych, bo jeśli pozostawał wybór pomiędzy topieniem się w błotnych koleinach Kościuszki albo Odrzańskiej, to ta druga stwarzała przynajmniej szansę oszczędności czasowych. Drogę na Brzezinę wykorzystywali także Wojnowiczanie wracający z dziennej zmiany. Poprzednio wyjaśniłem, dlaczego ciągnęli do domu wzdłuż cmentarza, teraz uzupełnię: z drogi alternatywnej, czyli Wysokiego Napięcia, dało się korzystać jedynie w świetle dnia, przy braku pokrywy śnieżnej, ponieważ wyróżniała ją duża stromizna - tak na oko 1 [rad].

Łatwo więc było o kilkusetmetrowy zjazd w dół z niechybnym naruszeniem przyrodziewku zewnętrznego. Dlatego co wygodniejsi wybierali trasę: stacja, Wyzwolenia, Przejście Zamkowe, ścieżka nad stawem i dalej ulicą Kościuszki (lub Cmentarną), zaś kondycjni bez zarzutu - stacja, Odrzańska i skręt na Wysokie Napięcie.

Chodziła plotka, że nocą, gdy Księżyc cieszył się pełnią, na tę drugą, choć krótszą, decydowali się tylko najodważniejsi. Spróbuję to przybliżyć w następnej odsłonie.

\* Ważna ciekawostka historyczna 1: właśnie u zbiegu wspomnianych ulic, na trawiastym, niewielkim placu w kształcie trójkątnego ronda stała dawniej kapliczka, już wtedy otoczona okazałymi drzewami.

Ważna ciekawostka historyczna 2: niewielu współczesnych zdaje sobie sprawę, że samorządowe władze ówczesnego Mrozowa zastosowały nazewnictwo ulic jako jedno z NIELICZNYCH, a ulice Wyzwolenia i Kościuszki cieszyły się imponującą długością. \*

Granice obszaru północno-wschodniego stanowi(ł) nieprzebrany bór, którego skraj dobry piechur osiągnie dopiero po marszo-osobo-godzinie. Warto było jednak zaryzykować spotkanie z dziczyzną, by móc podziwiać rozległe połacie pól rzepakowych, złotych łąk i zbóż i majaczące na horyzoncie zabudowania Brzeziny. Albo brnąć przez głębokie zasy podziwiając tropy zwierząt.

Prostokątny obszar krańców Mrozowa mieścił tylko kilka zabudowań, w tym charakterystyczny, niedokończony pustostan u zbiegu ul. Kościuszki i Parkowej. Budynek nie nadawał się do zamieszkania, bo w rzeczywistości miał tylko mury zewnętrzne i jaki taki dach. W końcu lat sześćdziesiątych zaczął nabierać charakteru, a dziś - niemalym nakładem gospodarzy - stanowi przytulne gniazdko rodzinne.

Po drugiej stronie rozwidlenia, na dawnym polu przydomowym, także urósł piękny budynek, a u jego stóp rozłożyły się na kurzych łapkach gustowne skrzynki Poczty Polskiej w kolorze, zdaje się - bo spod warstwy kurzu trudno dociec - błękitu pruskiego.

Warto tu odnotować, że posesja należała do Pana Tadeusza, słynnego w całej okolicy z niezwyklej smykałki do mechaniki. W zasadzie nie miał równego sobie w ocenie pracy i dociekaniu przyczyn niesprawności ówczesnych silników spalinowych. Cieszył się z tego powodu zasłużoną sławą i poważaniem a dziś - zasłużoną emeryturą.

Reszta terenu, powyżej dzisiejszych: Chabrowej i Kwiatowej, była wykorzystywana rolniczo, głównie na uprawę ziemniaków i kukurydzy, bo też i gleba tych spłachetków do klas wyższych jakościowo raczej się nie zalicza.



I hasały po polach baranki, i porykiwały krówki, aż pod koniec XX w. miastowi zaczęli odkrywać walory mieszkania z dala od wielkomiejskiego hałasu.

Mrozów zaczynał być atrakcyjny budowniczo, lecz brakowało infrastruktury. Szkoła i przedszkole, ośrodek zdrowia, poczta i basen jednak były, a co ważne: przed sprzedażą działek, ktoś rozsądny wpadł na pomysł rozbudowy sieci energetycznej. Tak powstał obszar z nowoczesnymi, betonowymi słupami, który z racji prezencji i układu perspektywicznego od razu zyskał miano Manhattanu.

Dziś ten przepiękny widok został nieco przyćmiony posadowionymi drapaczami chmur, a jednak w dalszym ciągu prezentuje się wspaniale w świetle zachodzącego słońca.

Pierwsze budowle powstawały w obszarze B (zob. rys.) i dopiero kilka lat później odważniejsi z pretendentów na Mrozowian zaczęli zaludniać teren C. A mieli za swoje! - i to przez długie jeszcze lata! - bo dzięki strukturze podłoża albo łopaty się gięły przy kopaniu, albo wprost przeciwnie - topili się w błocie. Tak się przy tym złożyło, że więcej z pozytywistyczną literaturą raczej na co dzień nie obcowali, a z TVP - i owszem. Szedł właśnie na srebrnym ekranie serial ze wschodnimi pejzażami i natychmiast skojarzono je z Mrozowem północnym - poszła w świat, i pewnie na zawsze przylgnęła do opisywanej dzielnicy nazwa: Sarbinowo.

Charakterystycznym, i jednym z pierwszych, w strefie D był budynek tuż przy odnodze w kierunku lasu. Niezwykły dla wiejskiego budownictwa kształt - ni to warownia z basztą, ni to gród kasztelana budził ambiwalentny podziw. Solidne ogrodzenie, czerwona cegła - doskonale widoczny na tle zieleni lasów państwowych dom stwarzał pole do popisu dla architekta, zaś miejscowym, jeszcze dobrych kilka lat, dla wyobraźni. Dziś już nie wzbudza takich emocji jak niegdyś; można nawet zaryzykować: żadnych! Ludzie przywykli do nietypowej dla Mrozowa bryły architektonicznej. Pewnie i dlatego, że nasadzona wtedy zieleń dziś skutecznie maskuje posesję i daje złudne poczucie separacji od wścibskich lub złych oczu.

W sumie - dopiero niedawno nowe drogi północne zostały w miarę utwardzone, a całą ulicę Kościuszki doprowadzono do jakiego-takiego porządku. Ale... chodzą już słuchy, że po ostatniej "regeneracji nawierzchni", ulica jest w takim samym stanie, jak - przed modernizacją.

Z czego jednakże skorzystali nasi nowi Sąsiedzi Mrozowa północnego, choć pewnie tego nie zauważyli? - mają wodociąg! A (obecnie) nawet kanalizację! Nie narzekają także na stosunki wodne - ich także natura, jak w innych obszarach Mrozowa, potrafi solidnie wspomóc w podlewanu lub zmyć piwnice.

W ramach uzupełnienia:

- okiem dziecka - nieco później, niż w latach 60-tych - na 'wysokim napięciu' dało się fajnie zjeżdżać na sankach, ale najlepiej do tego nadawała się górka w parku - dziś splaszczła dość znacznie i zarośnięta krzaczorami. Dodatkowo ogrodzona przez właścicieli razem z parkiem, do którego chodziło się zbierać tony jakże potrzebnych każdemu dziecku żołądź i kasztanów, pojeżdżać ze wspomnianej górki, lub zacerpnąć wody ze studni, która to woda była najczystsza i najbardziej cenną w okolicy. - poza oczami dziecka - o kapliczce, która niegdyś stała na tamtym rozdrożu mówiło się różne rzeczy, nie tyle o kapliczce, co o samym rozdrożu, na którym w sprzyjających okolicznościach słyszano tętent wojskowych koni i inne bitewne odgłosy, i nie tylko bitewne.

Tubylec



Fot. Krzysztof Chudy

## REMONT KOŚCIOŁA W MROZOWIE

Cd ze str. 1:

W 1975 roku wymieniono drewnianą, zniszczoną emporę organową na żelbetową, przeprowadzono remont stropu, odnowiono wnętrze kościoła. W 2005 pomalowano tynki wewnętrzne, a w latach 2008-2009 dokonano remontu dachu, wymieniono dachówkę.

Obiekt jest jednonawowy z wieżą od zachodu, z prostokątnym prezbiterium nakrytym sklepieniem kolebkowym z lunetami. Wyposażenie kościoła pochodzi głównie z XVIII wieku, z czasów XVII wiecznej przebudowy pochodzi drewniana polichromowana ambona i chrzcielnica. Wystrój kościoła to drewniane rzeźby z II połowy XVIII w.: św. Jan Nepomucen, św. Jan, św. Piotr i dwaj aniołowie.



Obecny, długo wyczekiwany remont nabiera realnych kształtów. Zostały już przeprowadzone wymagane ekspertyzy archeologiczne. W maju złożona zostanie dokumentacja w celu pozyskania dofinansowania z Urzędu Gminy Miękinia w wysokości 80 tys. zł. Koszt wykonania nowej elewacji i odwodnienia może wynieść ponad 200 tys. zł. Aby ten remont mógłby być zrealizowany potrzebne jest solidarne wsparcie finansowe całej parafii i mieszkańców Mrozowa.

Zbiórki pieniężne będą prowadzone w ramach kolekt na Mszach Św. (w podpisanych kopertach). Darowizny można również wpłacać na specjalnie wyodrębnione konto, podane poniżej.

Dorota Kozyra

Źródło informacji historycznych: Ewidencja zabytków

Dane do przelewu: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. NMP Zwycięskiej  
55-330 Mrozów, ul. Wyzwolenia 17,  
Nr konta: 84 9589 0003 0260 3711 2000 0030  
Cel: " Remont kościoła w Mrozowie"

## Po co komu „Głos”??? - refleksja redakcyjna

Upływa już drugi rok ukazywania się „Głosu Mrozowa.” Na początku tworzony był on przez grupę młodzieży mrozowskiej, następnie został „przejęty” przez członków Stowarzyszenia Mrozovia. Co miesiąc 300 egzemplarzy bezpłatnej gazetki leży sobie w sklepie „Promyk”, „Grosz”, czasem w Aptece „Słonecznik”, reszta cyrkuluje z rąk do rąk. Jako, że kontynuacja wydawania gazetki wskazywana była w ankietach jako priorytetowe życzenie mieszkańców Mrozowa, można by odtrąbić sukces - się wydaje, nakład znika...

Ale istnieje też druga strona medalu. „Głosowi” notorycznie brakuje sponsorów, nie widać chętnych do wyłożenia 150 zł na miesięczny nakład. Zaangażowanie w tworzenie gazetki również nie prezentuje się imponująco - nad wydawaniem czuwają stale 2-3 osoby. Gdzie są mieszkańcy z pomysłami, o czym chcieliby czytać? Skrzynka mailowa głosu świeci pustkami, podobnie jak i skrzynka na listy i uwagi, umieszczona w Aptece „Słonecznik.” To może „Głos” nie jest mieszkańcom potrzebny? Odpowiedzcie. Może trzymacie w rękach już ostani numer gazetki.

Witalisa

### Ogłoszenie Redakcji

Stowarzyszenie „Mrozovia” postanowiło wydawać *Głos* nadal, mimo braku funduszy unijnych. Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, do **sponsorowania kolejnych wydań.** W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w *Głosie Mrozowa*. Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: [glosmrozowa@mrozow.pl](mailto:glosmrozowa@mrozow.pl)

**Sponsor  
wydania**

**Mrozowskie Stowarzyszenie Rozwoju Środowiska Lokalnego „MROZOVIA”**

Prowadzi działalność:

- oświatową jako organ prowadzący Niepubliczne Przedszkole „SASANKA”,
- integrującą społeczność lokalną poprzez organizowanie wspólnych spotkań, warsztatów, zabaw, festynów, edukację, komunikację społeczną (wydawanie gazetki, prowadzenie strony internetowej, profilu na Facebooku, informacji mailowej)

• budującą tożsamość lokalną poprzez kultywowanie historii, tradycji jako dobra wspólnego  
ZAPRASZA DO WSPÓLDZIAŁANIA W SZEREGACH CZŁONKÓW LUB WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Kontakt: mail - [d.kozyra@o2.pl](mailto:d.kozyra@o2.pl); strona- [mrozow.pl](http://mrozow.pl) (forum)





**Kleszcz łąkowy** bytuje w zadrzewionych dolinach rzek, na obrzeżach jezior i polan leśnych, w bagnistych lasach mieszanych, na łąkach i zakrzewionych pastwiskach.

Głodna samica kleszcza łąkowego jest wielkości 2-3,3x1,7-2,4 mm, najedzona - osiąga długość 13 mm. Ma kształt owalny, zwężający się w przedniej części. Na tarczce grzbietowej występuje charakterystyczny biały rysunek, zaś na jej krawędziach oczy. Kleszcz łąkowy jest trójżywieliowy. Pasożytuje na wielu gatunkach zwierząt. Żywicielami larw i nimf są zazwyczaj małe ssaki. Nimfy żerują także na większych ssakach, sporadycznie na ptakach. Dorosłe osobniki pasożytują na dużych ssakach. Kleszcz zachowuje zdolność reprodukcyjną w dużym zakresie wilgotności od 15-100%, preferuje jednak wilgotności wyższe. W warunkach naturalnych cały cykl rozwojowy trwa jeden rok.

W Polsce występują dwa okresy aktywności dorosłych postaci; pierwszy trwa od połowy marca do połowy czerwca ze szczytem pod koniec kwietnia, a drugi od połowy sierpnia do końca listopada ze szczytem w połowie października. Nimfy i larwy mają w ciągu roku jeden okres aktywności; nimfy od końca czerwca do końca września ze szczytem w połowie sierpnia, natomiast larwy od początku czerwca do początku września ze szczytem aktywności na początku lipca.

Jakie choroby mogą przenosić kleszcze?

#### **Babesjoza**

Pierwsze objawy: osłabienie, brak łaknienia, zaburzenia ruchu, kulawizny. Ostra faza choroby: wysoka gorączka (do 42°C), w dalszej kolejności anemia hemolityczna i hemoglobinuria, poważne zaburzenia o charakterze ogólnym połączone z żółtaczką, objawy ze strony ośrodkowego układu nerwowego

#### **Erlichioza**

Pierwsze objawy: apatia, osłabienie, wysoka gorączka  
Ostra faza choroby: spadek masy ciała, krwawienia z błon śluzowych, powiększenie śledziony i węzłów chłonnych, śluzowo-ropny wypływ z nosa, wymioty, biegunka, wysięk z nosa i oczu, zapalenia stawów, drgawki, porażenia

Postać przewlekła: skłonność do krwawień (z nosa), przebieg cykliczny oraz pancytopenia.

#### **Borelioza**

Może przez długi czas przebiegać bezobjawowo.

Pierwsze objawy: gorączka, brak apetytu, posmutnienie, kulawizny, często poprzedzone kilkudniowym lub kilkumiesięcznym gorszym samopoczuciem. Postać przewlekła: kulawizny zanikają i ponownie wracają; sporadycznie chorobie towarzyszy kłębuszkowe zapalenie nerek prowadzące do ich niewydolności i obrzęków łap; przy zakażeniu *Borrelia garinii* może dojść do zapalenia wątroby; zdarza się zapalenie opon mózgowych, padaczka, porażenia nerwu twarzewego lub niedowłady kończyn

#### **Tularemia**

Pierwsze objawy: spadek apetytu, osowiałość, osłabienie, powiększenie węzłów chłonnych przyusznnych i podszczękowych, powiększone migdałki i gorączka lub anginy, przy normalnej temperaturze ciała. Ostra faza choroby: ropny wyciek z worków spojówkowych, biegunka, wymioty, powiększona śledziona, wychudzenie, owrzodzenia skóry, niedowład kończyn, drżenie mięśni, ataki drgawek

#### **Odkleszczowe zapalenie mózgu**

W dużym stopniu bezobjawowe lub objawy słabo wyrażone. Przebieg choroby jest zwykle ostry. Pierwsze objawy: gorączka, osłabienie i apatia. Ostra faza choroby: szybko objawy zapalenia opon mózgowych i mózgu: niezdolność do ruchów, niedowłady kończyn, konwulsje, zaleganie, skurcze mięśni, całkowite lub częściowe porażenie kończyn, ataki padaczkowe, nierównomierne rozszerzenie źrenic, oczopląs. Najczęściej kończy się śmiercią.

#### **Jak pozbyć się kleszcza?**

**NIE SMARUJEMY, NIE WYKRĘCAMY** - po prostu wyciągamy go pęsetą. Ukąszone miejsce warto przemyć środkiem odkażającym.

Po ukąszeniu nie powinniśmy panikować. Nie wszystkie kleszcze są nosicielami bakterii boreliozy. Po usunięciu kleszcza, miejsce ukłucia musimy obserwować przez około 30 dni. Zazwyczaj, jeżeli kleszcz był nosicielem bakterii boreliozy, w miejscu ukłucia powinien pojawić się rumień wędrujący.

Jest to pierwszy objaw, dzięki któremu wiemy, że musimy udać się do lekarza. Rumień wędrujący na początku wygląda jak mała czerwona grudka, która stopniowo zaczyna się zwiększać. Zazwyczaj ma kształt pierścieniowaty, a wewnątrz wyraźne rozjaśnienie. Rumień nie swędzi ani nie piecze.

Witalisa

#### **Niepubliczne Przedszkole SASANKA w Mrozowie**

ogłasza zapisy dzieci do Przedszkola na rok 2014/2015 w wieku od 3 do 6 lat, termin: do 30 kwietnia 2014 roku.

W celu zapisania dziecka należy:

- wypełnić kartę zgłoszenia - dostępna w Przedszkolu lub na stronie internetowej mrozow.pl
- złożyć w Przedszkolu w godz. od 6.30 do 16.30.

Zasady rekrutacji dzieci dostępne są w przedszkolu.

Ważna jest kolejność zgłoszeń!!!

KONTAKT tel. 0713170795

#### **Już wkrótce...**

11.04 około godz. 17.30 w kościele NMP Zwycięskiej rozpocznie się Droga Krzyżowa ulicami Mrozowa.

#### **Bike Maraton 2014**

W niedzielę 13 kwietnia, w Miękinii, rusza kolejny sezon Bike Maraton. Trasa będzie podzielona na 3 dystanse o różnej długości i skali trudności:

MINI- 24 km, MEGA- 52 km, GIGA- 79 km

Po starcie dystansów głównych do zawodów ruszą najmłodszy podczas Dziecięcego Bike Maratonu, czyli bezpłatnych wyścigów w miasteczku sportowym (zapraszamy dzieci od 4 do 11 lat).

Zwycięzcy poza pucharami i medalami obdarowani zostaną produktami Winnicy Jaworek oraz sokami z Maciejowego Sadu. Tradycyjnie wszyscy uczestnicy otrzymają w pakiecie startowym pamiątkową koszulkę Bike Maraton 2014. Program imprezy można znaleźć na: [www.bikemaraton.com](http://www.bikemaraton.com), [www.miekinia.pl](http://www.miekinia.pl)

Witalisa

#### **Poszukiwany, poszukiwana...**

Osoba lub osoby chcące podzielić się swoimi pomysłami na artykuły, zdjęciami lub cennymi informacjami: Pomóżcie nam stworzyć *Głos Mrozowa*, po któryby Wy i Wasi bliscy będziecie chętnie sięgali. Zapraszamy do współpracy.